

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 21 czerwca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamieszkuje: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddana jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

Waldschleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.

TELEFON 11-15.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzono jest w plombę, na której znajdują się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaw w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się

z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Piątek, d. 21 czerwca 1912 r.

Dziś: Alojzego Gonzagi.

Jutro: Paulina B. W.

Isaura i Filon.

Już miesiąc zeszedł, psy się uspiły,
Ptactwo po gniazdkach się chowa,
Pewnie mnie czeka mój Filon miły,
Z fiaską konjaku Szustowa. —

Koło Polskie w Wiedniu.

—△—

Jak to we wczorajszych depeszach własnych "Nowego Kurjera Łódzkiego" zaznaczyliśmy, Koło Polskie uchwaliło wotum nieufności dla kierownika gabinetu Heinolda, zaś wyraziło zupełne zaufanie dla ministrów Długosza i Zaleskiego.

Powód powyższego stanowczego kroku był następujący:

Minister Heinold, zastępujący w czynnościach chorego od dłuższego czasu prezesa ministrów hr. Stürgkha zaprosił do siebie prez. klubu ukraińskiego, któremu zakomunikował, że cesarz wyśtuosował do prezydenta ministrów pismo, w którym wyraża niemilo-

zdziwienie (lebhaftes Befremden) z powodu początkowej taktyki, uprawianej przez rusinów w sprawie ustawy wojskowej, jednak ze szczególnym zadowoleniem przyjął cesarz do wiadomości, że rusini na wczas zawrócili z tej drogi i zdecydowali się wrócić do taktyki rozumnej i odpowiadającej powadze sytuacji.

Cesarz wyraził stanowczą nadzieję, że przy znanym patriotyzmie ludu ruskiego także przy dalszym traktowaniu tej sprawy, rusini wytrwają w tej taktyce.

Klub ruski uchwalił następnie zgodzić się, przy głosowaniu nad porządkiem dziennym, na przyznanie pierwszeństwa ustawie wojskowej przed projektami budżetowym.

Gdy wiadomość o tym fakcie przedostała się do Koła Polskiego, wywołała niebawem oburzenie przeciwko ministrowi Heinoldowi, iż przyczynił się on do wystosowania przez cesarza owego listu do rusinów, nie porozumiewszy się uprzednio z komisją parlamentarną Koła Polskiego.

W kołach poselskich utrzymują, że Heinold zupełnie fałszywie zrozumiał, czy też wykonał polecenie monarchy. Cesarz miał podobno polecić Heinoldowi, aby wyraził Kołu Polskiemu uznanie i podziękowanie za jego stanowisko, a nagane rusinom za rozpoczęcie obstrukcji.

Tymczasem Heinold wykonał polecenie cesarza wprost odwrotnie.

Pogłoskę tę niejako stwierdza fakt, iż pofurzędowy "Fremden-Blatt", który jest organem rządu, wystąpił z niezwykle pochwalnymi słowami dla tej partji, która uchwaliła wotum nieufności względem Heinolda, kierownika nawy państwowej.

W całym tym incydencie dziwne jest zachowanie się Czechów, którzy zajęli stanowisko nieprzychylnie względem Polaków i pragną utrzymać ministra Heinolda.

Heinold, pragnąc załagodzić wynikły konflikt, porozumiał się z cesarzem i przesłał Kołu polskiemu także samo jak i rusinom podziękowanie, nic to

wszakże nie pomogło i uchwalone zostało wyżej przytoczone wotum nieufności dla Heinolda.

Podczas dyskusji nad ostateczną rezolucją, zabrał głos poseł Witos i w dłuższym i bardzo silnym przemówieniu zaznaczył, że obecne zajścia powinny być nauką dla Koła polskiego, które powinno niejako przeprowadzić rewizję swojej polityki państwowej. Koło polskie nie powinno liczyć ani na rząd, ani na nikogo innego, tylko oprzeć całą swoją politykę na własnych siłach i na naradzie i prowadzić odpowiednią politykę w samym kraju, aby miało za sobą cały naród i mogło liczyć tylko na własne siły.

Minister Długosz został wezwany do cesarza. Możliwym jest, iż na posłuchaniu tem nastąpi wyjaśnienie sytuacji.

Heinold złożył podobno prośbę o dymisję — jaka wszakże będzie decyzja cesarza trudno obecnie osądzić.

Gdyby dymisja Heinolda została przyjęta, następstwo prezesa ministrów powierzono by było prawdopodobnie Zaleskiemu.

Różne wszakże krążą pogłoski — mówią nawet, że cały gabinet poda się formalnie do dymisji.

Wogóle największe znaczenie będzie miał rezultat posłuchania Długosza u cesarza, o czem się zapewne dowiemy z dzisiejszych depesz.

Tymczasem sytuacja jest wielce napięta i niejasna.

J. Garlikowski.

Restauracja Wawelu.

Prace około odnowienia zamku na Wawelu postępują systematycznie. Obecnie kończą się roboty mularskie i kamieniarskie około restauracji dziedzińca arkadowego.

W pełnym toku są prace odnowienia pięciu ostatnich arkad krużganków zamkowych, pochodzących z czasów Zygmunta Starego. Z końcem bieżącego roku usunięte zostaną rusztowania, zastępujące obecnie podwórze zamkowe i wtedy można będzie widzieć i podziwiać całokształt jednego z najpiękniejszych podwórców renesansowych.

Kończono również odnowienie baszty Sandomierskiej od strony kościoła Bernardynów. Była ona jedną z baszt murów obronnych zamku, rozebranych przez wojsko po r. 1850.

Baszcie tej będzie przywrócona cała jej górna część, oraz dach spiczasty, stożkowy, a plany w tym kierunku

zostały sporządzone według dawnych zdjęć i rysunków, znajdujących się w komendzie krakowskiej.

Restauracja komnat wewnętrznych będzie rozpoczęta dopiero po ukończeniu wszystkich dachów i stropów, oraz po ostatecznej decyzji w sprawie przeznaczenia każdej z tych komnat.

W północno-wschodnim narożniku zamku odkryto w grubości murów dwie klatki schodowe — jedną kręconą, drugą prosto biegnącą. Klatki te przywrócone zostały do pierwotnego stanu. Schody w tych klatkach, prowadzące jedynie z I na II piętro służyły jako komunikacja służbowa i jako przejście sekretne, gdy król z sal I p. przechodził do apartamentów na II p. Nadały one temu narożnikowi charakter więcej średniowieczny.

W czasach przebudowy zamku schodki te zostały w większej części zniszczone, a klatki schodowe zostały użyte do przeprowadzenia przewodów komunikacyjnych.

Basztony fortyfikacji, wzniesione w czasach austriackich, poddane zostały gruntownej restauracji z zachowaniem kompletnej architektury wojskowej owej epoki.

Na głównym podwórku przed stajniami króla Władysława IV znaleziono przy kopaniu dołu na wapno fundamenty budynków, które na żadnym planie nie są zaznaczone.

Dawny gmach szpitala garnizonowego, przeznaczony na Muzeum narodowe, został objęty przez miasto Kraków.

Częściowe przeróbki w tym gmachu zostały już rozpoczęte.

Wystawa pracy kobiety polskiej w Pradze czeskiej.

Z wysłanych na wystawę do Pragi czeskiej okazów pracy kobiet naszych jest już całkowicie skompletowany dział pedagogiczny, który dzięki zabiegom głównych organizatorek, pań: dr-owej Kosmowskiej i Anieli Szczytówny, oraz sumiennej a gorliwej pracy rozrzuconych po całym kraju działaczek na niwie pedagogicznej, wypadł nie tylko interesująco, ale i wcale pokaznie.

W dziale tym organizatorom udało się zgromadzić około 30 tablic statystycznych, obrazujących udział kobiet naszych w społecznej pracy wychowawczej.

Szkoły poszczególne żeńskie nadesłały: fotograficzne ilustracje wnętrza swych zakładów, roboty uczennic, rysunki.

Szkoły gospodarcze wystąpić mają ze swymi okazami w namiocie, wzniesionym z kilimów samodziiałowych, wyrabianych w różnych okolicach kraju. Oprócz szkół gospodarczych w Gredziarach, Mirosławicach, Kruszynku, wysta-

były zakłady: szkoła kucharstwa Nor-kowskiej, zakład w Chyliczkach, zakład przetworów owocowych „Jabłoń” siostr Górskich.

Ciekawa tablica nadeszła z Radomia, gdzie jedna z działaczek miejscowych, p. Janina Łazowska, zebrała i usystematyzowała dane o społecznej działalności kobiet i ich pracy w różnych zawodach i na różnych stanowiskach w Radomiu. P. Rościszevska z Płocka dała zobrazowanie szkolnictwa i programów szkolnych w sposób poglądowy, oraz przedstawienie rysunków książek mniejszej i większej grubości względnie do liczby godzin wykładowych, poświęconych danemu przedmiotowi.

Nadto na wystawie w tym dziale znajduje się biblioteka pedagogiczna z 600 tomów, katalog rozumowany pedagogiczny, zbiór fotografii działaczek na polu pedagogicznym u nas, poczynając od ks. Czartoryskiej, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, aż do czasów ostatnich. Przedstawiony też będzie pokój ochrony zbiorowej, pokój macierzyński-wychowawczy, oraz urządzenia zakładu dla dzieci nierozwiniętych umysłowo.

Ten pobieżny przegląd wskazuje, iż działaczki nasze, pomimo krótkiego czasu, potrafiły stworzyć obraz udziału naszej kobiety w pracy wychowawczej, jeżeli niekompletny, to w każdym razie bardzo interesujący. Ponieważ doszły nas wiadomości, że z równym powodzeniem pracowały organizatorki innych działów: p. Papińska, gromadząca okazy etnograficzne, p. Tabecka, pracująca nad przedstawieniem udziału kobiet naszych w instytucjach filantropijnych i społecznych, p. dr. Męczkowska zbierająca dane o udziale kobiet w nauce, p. Sokotowska — w literaturze i dr. Budzińska-Tylicka — w sprawach zdrowotności publicznej, można więc przypuszczać, iż wystawa nasza, pomimo wad, wynikających z pośpiesznej organizacji, złoży się na pewną, wcale ciekawą i pouczającą całość.

Ubezpieczenie robotników.

Koła rządowe zajęte są przygotowaniem materiałów do zbliżającej się narady w kwestji jak najszybszego wprowadzenia w życie świeżo uchwalonego prawa o ubezpieczeniach robotniczych. Na pierwszym planie jest wprowadzenie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Kwestją wątpliwą jest określenie rejonów działalności stowarzyszeń ubezpieczeniowych. Trzeba tu bowiem ustalić, jakie mianowicie gubernje mają być połączone w jedną grupę dla prowadzenia wspólnych operacji ubezpieczeniowych.

Grono przemysłowców ułożyło memoriał dla ministerjum handlu, w którym wskazano, iż okręg działalności każdego Towarzystwa powinien obejmować tylko 30 tys. robotników.

Proponowane jest utworzenie 9 Towarzystw ubezpieczeniowych: 1) Moskwa i należący do niej okręg fabryczny — 748 tys. rob.; 2) Petersburg i jego rejon — 235 tys. rob.; 3) Ryga z rejonem — 93 tys. rob.; 4) Kijów z rejonem — 175 tys. rob.; 5) Królestwo Polskie — 340 tys. rob.; 6) Charków. 7) Ural — 231 tys. rob.; 8) Odesa i gubernja chersońska — 42 tys. rob.; 9) Baku — 33 tys. rob. Są to te rejonu, które mają być zjednoczone przedewszystkiem.

Wspomniana wyżej narada będzie musiała opracować bardzo skomplikowaną sprawę premji ubezpieczeniowych, w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa. Przy większym niebezpieczeństwie dla pracujących, większe też będą premje.

Dziś właśnie pod przew. zarządzającego wydziałem przemysłowym ministerjum handlu i przemysłu W. R. Litwinowa-Falinskiego rozpoczynają się obrady komisji, zajęć się mającej sprawą sposobów wprowadzenia w życie nowych praw o ubezpieczeniu robotników.

Do udziału w tej komisji zaproszono przedstawicieli organizacji przemysłowych wszystkich okręgów.

Na te organizacje — jak pisze „Now. Wr.” — zaprojektowano włożyć ob-

wiązek dokonania prac, poprzedzać mających wprowadzenie prawa o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

Co się tyczy zabezpieczenia robotników na wypadek choroby, to te prace są zogniskowane w ministerjum handlu i przemysłu.

Na naradzie przybędzie około 60 osób.

Królestwo Polskie reprezentować będą przedstawiciele Tow. przemysłowców Król. Polskiego ks. Czesław Swiatopełk-Mirski i Michał Lempiński a nadto dyrektor warsz. Tow. ubezpieczeń wzajemnych od nieszczęśliwych wypadków p. Maksymilian Luksenburg.

Nauczanie początkowe.

Projekt prawa o początkowym nauczaniu, który wyszedł z Dumy w formie już ograniczonej, przepadł w Radzie państwa. Rada nie chciała się żadną miarą zgodzić na to, aby usunąć z wiadomości szkoły cerkiewne, tj. szkoły bezwzględnie poddane duchowieństwu. — Stał się temu wprzekręt nawet hr. Witte, który dopatrywał się w uchyleniu szkół cerkiewnych „netolerancji” i żądał odwołania projektu oraz przyznania przez Dumę 9-milionowego kredytu na wprowadzenie obowiązkowej nauki elementarnej. Oczywiście hr. Witte miał poważnych stronników w nadprokuratorze synodu i biskupie Nikonie.

Projekt o nauczaniu początkowym nie uwzględniał interesów narodowych polskich, bo ograniczał naukę języka ojczystego. Z tego stanowiska oceniany nie był dla nas zdobyczą kulturalną. Ale upadł on w Radzie państwa dla osobliwych powodów. Izbie wyższej wydał się jeszcze nadto liberalnym, nietolerancyjnym, z punktu widzenia interesów cerkwi. — Projekt jest znowu na długo pogrzebany, a jego upadek stanowi dowód, jak trudno w warunkach obecnych pchnąć postęp kulturalny w Rosji — ile się tu gromadziło przeciwności, ile zdań sprzecznych, co wszystko w świadomości tych czy innych kół uchodzi za niezgodne z tolerancją...

Walka z pijaństwem.

W dniach 5 — 7 lipca r. b. odbędzie się we Lwowie polski kongres przeciwalkoholizacji, połączony z wystawą przeciwalkoholową.

Zadaniem jego jest omówienie najważniejszych spraw, związanych z alkoholizmem, zaznajomienie społeczeństwa z ważnością samej kwestji, jako też z wynikami najnowszych badań nad alkoholizmem.

Kongres ten może i powinien mieć wpływ doniosły na dalszy rozwój życia społecznego i narodowego. Komitet wykonawczy zaprasza i wzywa do uczestnictwa w kongresie wszystkich polaków, w szczególności zaś instytucje i osoby, stojące u steru pracy społecznej i narodowej; zaprasza wszystkich, którym leży na sercu troska o lepszą przyszłość narodu.

Protectorami kongresu są pp.: Józef Neuman, prezydent Lwowa, i prof. dr. Ludwik Finkel, rektor uniwersytetu lwowskiego. Przewodniczącym komitetu wykonawczego jest p. Gedeon Giedroyc, sekretarzem p. Jan Sierakowski. Nadto do komitetu należą pp.: dr. August Bałastis, ks. dr. Jan Ciemniewski, dr. Zofia Daszyńska-Golińska, August Krogulski, Władysław Ostrowski, dr. Eugenjusz Piasecki, Marcell Prószyński, Marjan Przestrzelski, Ludwik Skoczylas, Tadeusz Strumiło, Kazimierz Węgiel, Juliusz Załuski.

Program kongresu obejmuje działy następujące: 1) alkohol a zdrowie, 2) alkohol a wychowanie, 3) alkoholizm a prawodawstwo i administracja, 4) alkohol a społeczeństwo.

Podczas kongresu będzie otwarta wystawa przeciwalkoholizacji w pałacu sztuki na placu powstawowym. Wystawa podzielona będzie na trzy działy: naukowy, organizacyjny i przemysłowy.

Udział w kongresie i wystawie deklarować należy do komitetu wykonawczego we Lwowie, ul. Kochanowskiego

4, od 8 — 2 i od 7 — 9 wieczorem. Adres dla listów: Lwów, skrzynka pocztowa 110.

Walka o prezydenturę.

Pierwszy dzień republikańskiego konwentu narodowego w Chicago przyniósł prezydentowi Taftowi zwycięstwo, które zwolennicy Roosevelta nazwali Pyrrhusowem.

Zwycięstwem tem jest wybranie na tymczasowego przewodniczącego zwolennika Tafta, senatora Roota, byłego sekretarza stanu za rządów Roosevelta. Padło na niego 558 głosów, podczas gdy zwolennik Roosevelta, gubernator Mac Tamm otrzymał 502 głosy. Ku przerażeniu partji Roosevelta głosowali za Rootem delegaci związanego przymerzem Lafoletta, jakoteż murzyni, będący delegatami Roosevelta.

Już przed wybraniem tymczasowego przewodniczącego, rozpoczęły się gwałtowne debaty, a ludzie Roosevelta, zaczęli zarzucać Taftowi i jego partji oszustwa przy sprawdzaniu mandatów. Przez długi czas nie było nic słychać, oprócz krzyków: złodziej! zbój! przekupione łotry!

Po niesłychanych wysiłkach udało się wreszcie nowo wybranemu przewodniczącemu dojść do głosu, jednakże w tej chwili wyszli z sali obrad wszyscy delegaci Roosevelta i udali się do hotelu, z którego Roosevelt wydawał rozkazy telefoniczne swoim zwolennikom. Tymczasem konwent przystąpił do wybrania komisji, mającej sprawdzić sporne mandaty.

Najciekawsze jest zachowanie się delegatów murzyńskich, którzy za głosy swoje żądają od zwolenników Tafta po parę tysięcy dolarów, oprócz tego zaś mieszkają w pierwszorzędnym hotelach i bawią się w najlepsze na koszt Tafta. Wielu z nich przebywa w formalnym zamknięciu, gdyż stronnicy Tafta obawiając się obrabiania murzynów przez ludzi Roosevelta, nie wypuszczają ich ani na chwilę samych.

Całe Chicago wygląda od paru dni jak jeden wielki, olbrzymi jarmark. Na rogach ulic grają muzyki, a po przez tłumy przedzierają się cowboje, agitujący za jednym z kandydatów. Handlarze i przekupnie różnego rodzaju, zachwalający donośnymi głosami sprzedawane przez siebie chorągiewki z wizerunkami kandydatów, dopełniają resztę obrazu.

Wyższa szkoła polska w Ameryce.

Wyższa szkoła im. Kopernika, która staraniem Związku narodu polskiego powstaje w Cambridge Springs, gdzie zakupiono dla niej wspaniały budynek, stała się obecnie chlubą polaków amerykańskich. Drobne składki centowe, za które poprzednio niejedną instytucję pożyteczną Związek ufundował, płyną zawszad, nawet z najdalszych kolonijek polskich tak, że ogółem zebrano dotąd tą drogą przeszło 10,000 dolarów na wyższą szkołę. Niedawno na ten sam cel polska kolonia w Buffalo urządziła t. zw. „Dzień polski” (na wzór t. zw. „Tag Day” amerykańskich), w którym zbierano dobrowolnie datki od przechodniów. Buffaloński potów przyniósł poważną sumę 1,174 dolarów, zebranych przeważnie od rodaków.

Z początkiem września szkoła będzie oddana do użytku publicznego. Ogłoszono już w piśmiech związkowych wpisy do klasy przygotowawczej, klasy pierwszej i ewentualnie drugiej, gdy zgłosi się wystarczająca liczba uczniów. Nauka będzie tylko w wyjątkowych wypadkach udzielana bezpłatnie, opłata zaś wynosi po 5 dol miesięcznie za naukę, za utrzymanie w konwikcie szkolnym po 15 dol. miesięcznie. Są to więc warunki przystępne dla tych, którzy w podobnych szkołach angielskich optacali się dotąd tak samo, a nawet drożej.

Program szkoły ułożyła już komisja Związku i podała go do ogólnej wiadomości. Jak z tego programu wynika, wyższa szkoła zastosowana będzie do wymagań stosunków amerykańskich, ponadto będzie szkołą przygotowawczą

do uniwersytetów. Rzecz prosta, że uwzględniony będzie w niej język angielski, język jednak ojczysty będzie językiem wykładowym i urzędowym. To jest dodatnia strona szkoły, która w stosunku do innych kolegiów polskich w Ameryce, pod względem programu naukowego jej w niczem niedorównającym dla młodzieży polskiej przedstawia całokształt wychowania narodowego.

Szczegółowy program nauki objaśnia, że szkoła związkowa składać się będzie z czterech kursów, z których każdy w sobie będzie stanowił całość. Kurs pierwszy składa się z jednej klasy przygotowawczej, w której uczeń nabeędzie przygotowania do klasy pierwszej. Kurs drugi jest właściwym kursem średnim, odpowiadającym niższemu gimnazjum w Europie i tak zwanej „high school” w Ameryce.

Od klasy pierwszej rozpocznie się już tam nauka regularna; oprócz języków polskiego i angielskiego wejdzie na porządek dzienny łacina, a także historia, literatura, nauki przyrodnicze i matematyczne.

Trzechletni ten kurs da uczniom prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych z wyjątkiem uniwersytetów. Dyplom z tego kursu wystarczy dla wstąpienia do wszelkiego rodzaju kolegiów amerykańskich, a także do szkół specjalnych prawniczych, medycznych, technicznych, handlowych i wogóle takich, które wymagają średniego wykształcenia, ale same nie są jeszcze ani uniwersytetami, ani osobnymi fakultetami uniwersytetów.

Kurs trzeci będzie już na prawach kolegiów amerykańskich, które stoją o jeden stopień wyżej od „high schools” i gimnazjów europejskich, a o jeden stopień niżej od właściwych uniwersytetów.

Na kurs ten będą mogli przychodzić uczniowie szkoły związkowej z drugiego kursu lub też wstępować uczniowie z innych szkół średnich za pośrednictwem właściwego dyplomu lub złożeniem odnośnego egzaminu. Pierwszy rok tego kursu będzie jakby uzupełnieniem gimnazjum, to jest będzie odpowiadał klasom 7 i 8 europejskich gimnazjów. Drugi rok i trzeci będą sięgały poza kurs gimnazjalny i na równi z kolegami amerykańskimi będą odpowiadały początkom studiów uniwersyteckich.

Dyplom z kursu trzeciego będzie dawał prawo wstępu do najwyższych zakładów naukowych, a więc do uniwersytetów, politechnik i wogóle do takich, które wymagają ukończenia kolegiów.

Kurs czwarty — handlowy, rolniczy i rzemieślniczo-przemysłowy stoi osobno, niezależnie od kursu drugiego i trzeciego. Uczeń poświęcający się specjalnie jednemu z tych fachów, a więc kwitujący z aspiracji do uniwersytetu, będzie mógł brać ten kurs, po skończeniu kursu drugiego lub nawet po wyjściu z klasy przygotowawczej.

Będzie także umożliwione uczniom biorącym kurs drugi i trzeci lub tylko jeden z tych kursów, dodatkowo słuchać jeden lub dwa przedmioty, naprzykład rolnictwo i ogrodnictwo, albo buchalterję i arytmetykę handlową.

W sprawie unormowania niektórych postanowień przedwstępnych przed otwarciem szkoły odbyło się z końcem maja posiedzenie zarządu centralnego Zw. N. P., na którym poza ustaleniem nauki religijnej na wszystkich kursach — uchwalono nazwę szkoły „Kolegium Zw. N. P.” i nazwę rektora dla kierownika naukowego zakładu.

Na rektora powołano Romualda Piątkowskiego z pensją roczną 1,800 dolarów, na zarządcę M. B. Stęczyńskiego. Grona nauczycielskiego dotychczas nie ustalono.

Protest.

Wszczynanie walk religijnych i wskrzeszanie w XX-stuleciu średniowiecznego fanatyzmu potęplamy, jako zbrodniczy zamach na zdrowy rozwój narodu i najcenniejsze zdobycze kultury.

Łączymy przeto nasze głosy w gorącym proteście przeciw naganom

duchowieństwa na „Zaranie”, a naszym wyklętym braciom z ludu ślemy wyrazy współczucia, otuchy i solidarności.

(Ciąg dalszy).

Dr. Neumark, K. Beczkowicz, Ewelina Beczkowiczowa, T. Kwiatkowski, H. Langiewicz, Henryk Ciborowski, Wacław Olesiński, Marjan Jaroszewski, Stanisław Skrobecki, Szczepan Wacowski, K. Kucharewicz, B. J. Sobiecki, Babiczak Michał, Stanisław Rumiński, Kazimierz Rerych, Stefan Rerych, Stefan Górski, J. Langiewiczowa, Helena Bojańczykówna.

Jan Pomorski, Z. Kowalewska, Zygmunt Rzepecki, Ada Kochanowiczowa, W. Woźnicki, Aleksander Wacowski, M. Krusiewicz, M. Jędrzejak, Lachowska Paulina, K. Żywicyński, A. Przekwas, Wawrzyniec Gosłyński, Michał Olejniczak, Wiktor Tryliński, Henryk Sieraździński, Mieczysław Kowalewski, Leon Herba, Jan Sudzawski, Kazimierz Król, Rata Wolkowiczówna.

M. Zarośliński, Stanisław Beczkowski, Wiktor Domeradzki, Adam Briel, Stanisław Szymański, Stanisław Brukowski, Jan Ziółkowski, Jan Grzymanik, Walerja Domeradzka, Anna Weber, Władysław Majewski, I. Chudziński, Kiemens Gretkowicz, Bronisław Lukowski, Maksymilian Weber, Józef Bychler.

Tadeusz Majewski, Marcin Maiewski, Ignacy Rütkowski, Konstanty Funtaszewicz, Jan Głuszkowski, Józef Osmałek, Wojciech Lewandowski, Edward Korytowski, Antoni Gogolewski, Wacław Kociński, Wojciech Pracki, Józef Markuszewski, Jan Nowicki, Franciszek Józwiak, Stanisław Rostalski, Jan Majewski, Michał Kaczorowski, Władysław Supkowski.

Józef Suszka, Bolesław Wołowski, Jerzy Lande, Witold Rumowski, Władysław Suszka, Franciszek Mazur.

Juljan Majkowski, Paweł Ofmanstein, Leon Karwacki.

Jadwiga Kamińska, Aleksandra Olesińska, Jan Frey, Janina Krakowska, Stefania Oleksińska, H. J. Reder, Z. Rybicka, T. Kiegor, J. Mejer, Jerzy Pietowski, Nestorowicz, St. Zienkowski, J. Suski, Edward Rybicki, Anatol Aleksandrowicz, Lucjan Rudzki, A. Jaroszewicz, Wł. Orłowski, A. Zamecki, Błaszczki, J. Rybicka, A. Rajska, J. Marjański, H. Jastrzębowski, Helena Aleksandrowicz.

Jur Kamiński, K. Wiazowski, W. Eigr, Czesław Chmielewski, A. Bruskiwicz, M. Renik, Jerzy Łęczycki, Kiełczewski, Zygmunt Potawski, Tadeusz Orłowski, Bronisław Politur, St. Piczyński, J. Piasecki, Karcher, K. Zieliński, M. Reniski, Krajewski, St. Nowakówna, L. Filipowicz, Jerzy Kowalewski.

A. Sokołowski, F. Święcicki, Z. Sokołowski, Stanisław Bzał, Wład. Krzaczynski, Tadeusz Bojkowski, Józef Wykretowicz, Stefan Pomarański, Eugenjusz

Chrościcki, Michał Federman, M. Kukieła, Rynkowski, Wysocka, Krzyszkowska, Zygmunt Zaremba, Kottówna, J. Markowska, T. Lipszcówna, Lucjan Krajewski, St. Czaplińska, Marja Betnerówna.

Kazimierz Krajewski, Ignacy Gajek, A. Snopek, A. Górecki, Wacław Koński, E. Czarnecki, I. Boniński, St. Bryło, W. Kwaśniewski, F. Pietras, S. Pohl, Adamiak, K. Dąbrowska, K. Delatowska, F. Murzuk, I. Mosakowski, I. Sieczka, I. Lewandowski, Kazimierz Krajewski, Wacław Borkowski.

Przybysławski, Moczulski, Wikliński, M. Dobrowolski, Maciejewski, J. Maciejczyk, I. Ciołek, F. Sieczka, S. Siekiński, Andrzejczak, Fr. Delatowski, M. Wójcik, A. Kozłowski, J. Bienicki, I. Wojciechowski.

Do redakcji naszej wielu z czytelników naszych zgłasza się w celu podpisania Protestu.

Zawiadamiamy, że podpisy przyjmujemy w dalszym ciągu i ogłosimy oddzielną listę podpisujących Protest w redakcji „N. K. E.”

Wiadomości ogólne.

○ Budowniczy przy robotach? Cykularz min. spraw. wewn. zaleca, aby budowniczy byli obecni nieodstępnie przy robotach w mieście w następujących wypadkach: 1) przy budowie o skomplikowanej konstrukcji, niezależnie od ilości pięter; 2) przy wznoszeniu domów wyższych ponad dwa piętra; 3) przy budowlach wszelkiego typu przeznaczonych dla użytku publicznego, jako to: teatrów, cyrków, kinematografów, skattingringów i t. p.

Zaś przy wszelkich innych budowlach, przy ciągłości kierunku technicznego i kontroli, stała obecność budowniczego lub jego zastępcy nie jest wymagana.

Ze świata.

□ „Polska gospodarka”. W ostatnim (37) numerze tygodnika ilustrowanego „Über Land und Meer” zamieszczono artykuł Ernesta Seifferta p. t. „Polnische Wirtschaft”. Nie będziemy czytelnika męczyli przytoczeniem treści artykułu, który w całej swej rozciągłości jest starą piosenką o Niemcach, którzy kulturę Polsce dali, którzy w średnich wiekach katedry polskie stawiali, w arcydzieła rzeźby je stroili, — nie będziemy notować marzeń p. Seifferta, że należy wyrzucić polski lud do Królestwa Polskiego, a W. Ks. Poznańskie stanie

się czysto niemiecką prowincją. Ale musimy dać próbkę, jak sumiennie, jak prawdziwie p. Seiffert rzecz o Polsce referuje:

„Według zapałtrywań Polaka, świnia jest świętem zwierzęciem domowym, które najgorętszym uczuciem się otacza. Świnia w życiu domowym Polaków odgrywa tak wielką rolę, że rola ta roli ludzkiej jest równą. Cilew świński w Polsce jest wyżej szanowany od sypialni ludzkiej, świnia opanowała brudne ulice”.

My do słów p. Ernesta Seifferta mamy tylko tyle do dodania, że on idzie starą i utartą drogą. Już wiele osób zrobiło w ten sposób karę rą, To też sędzić należy, że p. Ernest Seiffert zostanie lada chwilę za ten artykuł zamianowany profesorem uniwersytetu w Berlinie.

□ Tragedja w pociągu. W pociągu kolei Południowej, który przychodzi do Wiednia o g. 10 min. 50 w nocy, rozegrała się w I klasie straszna tragedja. Po nadejściu pociągu znaleziono w przedziale I klasy młodego człowieka, bardzo elegancko ubranego, liczącego około 27 lat, nieżywego, z przestrzeloną skronią oraz młodą, około 20-letnią dziewczynę, która, trzymając krucyfiks w ręce, dogorywała. Zanim ją przewieziono do szpitala, umarła. Stwierdzono, że była to hrabianka Alicja Alberti, młody człowiek zaś nazywał się bar. Laszko (Władysław) Kurthy.

□ Odkrycie grobu przedhistorycznego. W majątku Turzów pod Krynją natrafiono przy rozkopaniach na przedhistoryczny grób, w którym znaleziono 15 urn dobrze zakonserwowanych. Kilka urn udało się wydobyć w całości.

□ Sztuczny człowiek. Sensacyjna wiadomość nadchodzi z Monachium. Głośny ginekolog tamtejszy dr. Döderlein, zdołał zapłodnić sztucznie 24 letnią mężatkę, której małżeństwo było przez szereg lat bezdzietne. Döderlein zastrzyknął pacjentce, przy pomocy szprycki, kilka kropli spermy, zachowując ściśle przepisy aseptyki.

Obecnie po czterech miesiącach stwierdzono u młodej kobiety zupełnie wyraźną ciążę.

Jednocześnie z tym wypadkiem ogłasza dr. D. wyniki zajmujących doświadczeń ze sztucznym zapładnianiem koni, przeprowadzonym przez d-ra Iwanowa.

Doświadczenia dały świetne wyniki z najlepszym materiałem hodowlanym.

Z Cesarstwa.

△ Minister Makarow. Po niefortunnych występach Makarowa w Dumie podczas rozpraw nad interpelacją w sprawie kopalni Leńskich stanowisko

tego ministra zostało poważnie zachwiane. Obecnie znów prasa rosyjska zapewnia, że stanowisko ministra spraw wewnętrznych wzmocniło się bardzo, zwłaszcza po uroczystościach moskiewskich, które udały się świetnie.

△ Popisy Puryszkiewicza. We wtorek podczas obrad nad projektem przekształcenia Chełma na miasto gubernjalne zabrał w liczbie przeciwników projektu głos i Rodiczew. Puryszkiewicz przerywał mu, mówiąc kilkakrotnie: „katarynka”... W pewnej zaś chwili podszedł do mówcy i położył coś przed Rodiczewem. Gdy mówca schodził z trybuny, poseł besarabski krzyknął:

— Dlaczegoż nie zabrałeś swych zarobionych trzech kopiejek?

Ten wybryk wywołał niesmak nawet wśród skrajnej prawicy.

Z LITWY I RUSI.

× Sprawa Kulabki. Prokuratorja kijowska skończyła już badanie wszystkich świadków w sprawie roztrwonienia przez Kulabkę funduszów skarbowych. Ostatecznie ustalono, że Kulabko roztrwonił 8 tys. rb.

Wobec tego Kulabko, prócz poprzednich, będzie miał jeszcze i sprawę o nadużycia pieniężne.

× I starzy niektórzy warują. We wsi Sarjewska koło Kriemieniczuga otruła się 82 letni starzec, który zakochał się w młodziutkiej pannie naturalnie bez wzajemności.

Wiadomości krajowe.

+ Przyszła gubernja. Ministerjum spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania etatu służbowego przyszłej gubernji chełmskiej.

Komisja do spraw chełmskich przy ministerjum spraw wewnętrznych wyraziła życzenie, aby gub. chełmska posiadała izbę skarbową, zarząd rolnictwa, filję banku włościańskiego, zarząd akcyzy, sąd okręgowy itd., aby w ten sposób miała jak najmniej łączności z Królestwem Polskiem.

Również podniesiono projekt, aby katolicy gub. chełmskiej byli przyłączeni do diecezji rzymsko-katolickiej łucko-żytomierskiej.

Czas odnowić prenumeratę.

52)

ARNOLD BENNET.

Wielki człowiek.

— Zapytał, czy pan pojechał śniadać do Brighton. Tak jest zirytowany, że o mało „mnie” nie przepędził. A wie pan o tem, że to dzień dzisiejszy ma zwyczaj przepędzenia na grze w golfa.

— Prawda, zupełnie zapomniałem o tem — zauważył spokojnie Henryk.

Zdjął kapelusz i rękawiczki, i wzięwszy w rękę ołówek i notes, odważnie ruszył na spotkanie tego świeżo uszlachconego rycerza.

— Czy życzył pan sobie dyktować mi listy, sir George? — spytał Henryk, ukazując się w drzwiach dyrektora.

— Gdzie pan byłeś — zapytał słynny adwokat — prawie od rana.

— Miałem bardzo ważny interes do załatwienia — odparł Henryk. — Następnie byłem na śniadaniu, a z biura wyszedłem o kwadrans na pierwszą.

— A teraz mamy trzecią. Czemu mnie pan nie uprzedził o swoim wyjściu?

— Ponieważ był pan zajęty, sir George.

— Słuchaj pan — rzekł sir George. — Postępowanie pańskie w ostatnich czasach jest nieznośne, mój przyjacielu. Nie życzę sobie tego. Rozumie pan, ja sobie nie życzę. Prawidła tego biura muszą być zachowane tak dobrze przez pana, jak przez innych.

— Przykro mi — powiedział chłodno Henryk — że naraziłem pana na pewną niewygodę.

— Przykro panu! — wykrzyknął sir George. — Gdzie u licha był pan na tem śniadaniu?

— To, zdaje mi się, tyczy mnie jedynie sir George — brzmiała odpowiedź.

Henryk dałby pięć funtów za pewność, że cały personal razem z Foxellem podsłuchuje pod drzwiami gabinetu.

— Jest pan zuchwają lalką, zaopiniował sir George.

— Jeśli takie jest pana zdanie — powiedział Henryk — rezygnuję w takim razie z mego stanowiska.

— I głupeś! — dodał szlachcie.

— A mówiłeś mu cokolwiek o tysiącu funtów? — zapytała ciocia Anetka, gdy wieczorem w domowym otoczeniu na Dawes Ro-

ad Henryk ze wzruszeniem opowiadał o zdarzeniach tego dnia pamiętnego.

— Ani słowa — odparł Henryk.

— Doskonale zrobiłeś, mój drogi! — rzekła ciocia Anetka. — A to dobre, żeby nie można się było oddalić na kilka minut!

— A jakże — powiedział Henryk.

— Co jednak sir George bez ciebie zrobi, pomyśl tylko? — dziwiła się matka.

I po chwili, gdy przestawił matce czek na tysiąc funtów, dama ta, mając zwilżone ze wzruszenia oczy, wykrzyknęła:

— Drogi mój, czy nie miał twój ojciec racji, żądając by ci dano na imię Szekspira i pomyśleć, że ja się oparłam temu! Pomyśl też sobie tylko o tem:

— Znotuj sobie moje słowa! — powiedziała ciocia Anetka. — Sir George z pewnością zażąda byś został. — I ciocia Anetka nie omyliła się.

— Przypuszczam, że powrócił do zmysłów — zaczął temi słowy dnia następnego adwokat; ton jego był grzeczny i bez wątpienia pojednawczy. — Dobra jest literatura, lub jak to tam nazwać, ale podobne miejsce, nie tak łatwo dostać. Czy wie pan o tem, że wielu ukończonych prawników nie ma takich dochodów, jak ty młody człowieku.

— Dziękuję bardzo, Sir George — odpo-

CHOROZY

WYSTRZEŻAJCIE SIĘ FALSYFIKACYI


pod postacią bezwartościowych naśladownictw Sperminu nie mających z nim nic wspólnego a często nawet zawierających czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Przy neurastenji, impotencji, uwiąznię starczym, hysterji, newralgjach, anemji, suchotach, przymicie (syfilis), skutkach kuracji ręciowej, chorobach serca (otłuszczenie, skleroza serca, bicie serca, arytmja, miocarditis, arterjo-skleroze, alkoholizm, wysychaniu mleczu pęcherzowego, paraliżach, rekonwalescencji, wyczerpaniu ogólnem i t. p., tylko Sperminem-Poehla udało się osiągnąć wspaniałe rezultaty, o których świadczą badania najznakomitszych uczonych lekarzy całego świata. Należy zwracać uwagę na nazwę

SPERMIN-POEHLA

i nie brać tych wszystkich wyciągów i płynów o różnych nazwach; bezwartościowość tych preparatów została opisana w specjalnej broszurce, którą bezpłatnie wysyła się wraz z najnowszą literaturą o Sperminie.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR D-R POEHL'S WIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG
W. O. 7 LINJA 18



Majówka Ogrodników Łódzkich

odbędzie się
w Niedzielę 23 Czerwca r. b.
w ogrodzie Stowarzyszenia Strzelców przy Wodnym Rynku.

Dojazd tramwajami № 9 i 10, niepogoda nie czyni różnicy, gdyż tańce odbędą się na sali.

Początek zabawy o godz. 2 po południu.

!!Zadajcie wszędzie!!

Znane ze swej dobroci
Perfumy i wodę
kwiatową „IDEAL”
T-wa S. I. Czepelewiecki i S-wie
w MOSKWIE 2176—3

Ważne dla kalek cierpiących na rypurę i krzywiznę.

J. S. KOCH, ortopedysta,

z Warszawy

wykonywa gorsety, aparaty na krzywe nogi, pasy brzuszne, nogi sztuczne i t. p. Największą rypurę zatrzymuje specjalnymi bandażami. **Łódź, Mikołajewska 61.**

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsona i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prot. Zabłudowskiego (niemoc pęciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopja (oświetlanie organów moczopięciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphillisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmujemy od 8 — 2 i od 8—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Gra o mistrzostwo w piłkę nożną.

W niedzielę d. 23 czerwca r. b. o godz. 8 1/2 rano
UNION — WIDZEW
na placu sportowym Fabryczna 4/6
o godz. 5 1/2 po południu
Newcastle — Victoria
na placu sportowym Fabryczna 4/6

Do zakładów naukowych T-wa „Talmud Tora”
Potrzebny doświadczony
nauczyciel rysunków.

Oferty wraz z podaniem wysokości wymaganego honorarium przyjmuje biuro ZARZĄDU, Średnia 46 r2384—3—1

Teatr „URANIA”

PROGRAM od 16 do 30 czerwca r. b.

Duo Lo-Lo
Internacjonalnae Tancerki

M-lle Lotte Lehman
Spiewaczka operetki i subretki

The Fleits
Ekscentryczny akt z tresowanym psom

M-r Ekle
Zongler komiczny

ickowicz
z nowym repertuarem

Otto and Sony
Nowy akt gimnastyczny

Trupa znana z Carl Theatru w Wiedniu, wykona
Die schöne Galathee
Komiczna-mitologiczna operetka w je dnym akcie

Uwaga! W ogrodzie po każdym przedstawieniu w teatrze będzie odegrana przez artystów Budapester Orfeum **Marku Sch. cherl als Dienstmann** Niemiecko-żydowska jednoakt-wka

Koncerty salonowej orkiestry
Osoby biorące bilety do Teatru sa wejście do ogrodu nie placą.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Nowości! Nowości!

BOGUSŁAW ADAMOWICZ

Nieśmiertelne Głupstwo.

Powieść fantastyczna. Cena rb. 1.35.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

MOGNY CZŁOWIEK

Powieść. Cena rb. 1.80.

TOPIEL.

Dramat w 3-ach aktach.
W pięknej kolorowej okładce. Cena rb. 120.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Natychmiast potrzebni sa wszędzie
agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck, Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik” Pocztańska 14. 53— 10

Ogłoszenie.

Wójt gminy Małogoszcz niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 czerwca [8 lipca roku bieżącego odbędzie się w Małogoszczu w urzędzie gminnym licytacja na sprzedaż placu mieszczan Małogoszcza, położonego przy samej stacji Małogoszcz Herbsko-Kaliskiej Kolei, przestrzeni 22 morgi 47 prętów, w północno-wschodniej granicy którego przepływa rzeczka. Plac ten nadaje się pod budowę fabryk, składów, mieszkań i tym podobnych. Licytacja rozpocznie się od 200 rubli za morgę. Bliższych informacji kupna udziela zarząd gminy.

Wójt gminy Małogoszcz
Bocheński.

2876—2—1

Zatwierdzone przez Okręg Naukowy wieczorne

Kursy przygotowawcze na świadectwa nauczycielskie, uoznia aptekarskiego i t. p.

Otwarte codziennie od 7 do 10 wiecz. **Mikołajewska 22 m. 10.**

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

„Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych

„Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.

„Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą

„Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.

„Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.

„Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantonach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**
CENA: rocznie . . . Rb. 5.—)
kwartalnie . . . 1.25) z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor i wydawca **J. Karasiński.**

The Bio-Express

Zielona 2.

Dziś i jutro WYPADKI OSTATNIEJ CHWILI. " " WŁASNE ZDJĘCIE

Czarna kartka z kroniki Łódzkiej

1) Dom zbrodni na ul. Targowej 12. 2) Sławetny domek w sąsiedztwie parku mikołajewskiego
3) Szkoła psów policyjnych w Łodzi. 4) Wachmistrz Degtirowski i jego pies Mucha, bohater.
dnia w Łodzi. Psy atakujące zbrodniarza. r2379—3—1

Wenecja. Tow. Wzajemnej Pomocy Odlewników m. Łodzi **Wenecja.** Dr. S. Sznitkind

Pierwszą ogólnie dostępną — ludową zabawę z niebywałym programem
PIERWSZY RAZ W ŁODZI! **PIERWSZY RAZ W ŁODZI!**

1. Konkurs pomiędzy aeronautami o wysokość, skok z spadochronem, p. „ELLI” międzynarodowa Czeska aeronautka, wyrywa na konkurs w m. Łodzi p. W. FIDURA znanego w kraju aeronautę, który tego roku pobit rekord na wysokość w Warszawie. NAGRODA 500 franków.

Dwa balony „SOKOŁ” i „JANINA” pod kierunkiem p. GORDONA.

I wiele innych atrakcji. Wejście do parku 20 k., Daleci i ucz. 10 k., do lat 5 bezpl. Bufet z mocnymi trunkami, gorąca kuchnia i cukiernia na miejscu. Początek muzyki o g. 8 rano. Początek przedstawień o g. 2 po poł. W razie niepogody zabawa zostanie odłożona do następnego Niedzieli. r2391—2—1



Podania o przyjęcie do Prywatnego Seminarjum dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I-szy (w wieku od lat 15 do 17) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 29 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN „EUGENJA”

KARTOWSKA, Łódź, Konstanyńska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to loki turbano we warkocze i postisch, za wsze w najnowszym stylu wykonywania pod moim kierunkiem. Wyuczam upina nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Zadaje pytanie „ODOBRIN” tylko **Michała Lebediewa** i brodawki z korzeniem i ropniaki

Tępi odleśki

Przedst. Akc. Tow. Spiess i Sya

Dr. Justman

powrócił ul. Cegielniana № 47.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi od godz. 8 do 10 rano i od 3 do 5 pp. telefon 18-23. 2323—4

Dr. Leyberg

powrócił

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 5—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań 4—5, poczekalnia od dzialna.

Krótko 5, tel. 26-50.

Dr. L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” wśród-żylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA № 2.

Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—6 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

ul. Średnia nr. 2.

Kosmetyka lekarska (piegi, przyszcze, włosy etc), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4½ do 9 wiecz, damy od 4½ do 6 po poł.

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie stosowanie prep „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 33
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—1 w niedziele od 9 do 1. r. 1109 0 6

Dr. Litmanowicz

Krótko 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zglębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.88 264 0

Dr. L. Klaczkin

Konstantyńska 11.

Syphilis, skórno, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. REJT

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p

Ogłoszenia drobne.

Do wynajęcia od 1 lipca mieszkania 4 pokoje z kuchnią, przedpokój, na parterze, z małym ogródkiem przed oknami. Dom cichy i spokojny ul. Ekaterynburska № 3. Wiadomość u stróża. 1678—3

Akuszka S. Stradel Brzezińska 63 przyjmuje Panie na słabość udziela rad. Dyskrecja ścisła. 1669—4

Do wynajęcia od 14 Lipca 1912 roku 2 pokoje z kuchnią przy ulicy Andrzeja 26, oraz 2 pokoje z kuchnią, mieszkania z wygodami, sklep na wiktuały z mieszkaniem. Oraz spichrze.

Wiadomość: u gospodarza Południowa 42 od 2—4 i 6—8 wieczór. 1689—3

Mechanik Elektrotechnik prądu silnego, lat 32, żonaty poszukuje posady. Świadectwa firm poważnych długoletnie i solidne. Oferty składać pod „Elektrotechnik” w Redakcji Kuriera Łódzkiego. 1674—8

On cherche une française en demi-place. Zavadzka 18 log. 6. Alparter de 1—3 h. 1694—3

Od 14 Lipca do wynajęcia 2 i 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami elekt. i gazowe światło Cegielniana 114 vis a vis Parku i Szkoły Handlowe. 1681—3

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, zagraniczne paszporty. Dawid Maków. Widzewska 36 2663—1

Potrzebny jest pałac do kotłów parowych. Zgłaszać się Piotrkowska Manufaktura w Piotrkowie. 1693—3

Sliczne mieszkanie z 3 pokojów i kuchni z klozetem wodnym, posadzką i gazowym oświetleniem do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ul. Juliusza № 37. Wiadomość: na miejscu u gospodarza. 2386—3

Wielka wyprzedaż żelaza ze składni przy ul. Południowej 22. Różne gatunki długiego żelaza (okrągłego, płaskiego) baumaszy, śrubstaki, kowadła, gwoździe, nity, holeczuby, sztalśrubki mutersruby.

2 magle nowe do sprzedania: 2 Ul. Nowo-Cegielniana № 29. 1690—2

5 i 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Mikołajewska 102. 1648—3

Zaginął bilet wojskowy wydany przez naczelnika wojennego m. Łodzi na imię Franciszka Leszczyńskiego. 1693—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Julusza Botke. 1691—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Ręczno, pow. i gub. piotrkowskiej na imię Marjanny Wojciechowskiej. 1684—8

Zaginął paszport, wydany z gm. Dąbrowa Rusiecka, pow. Łaski, gub. piotrkowskiej, na imię Wacława Karczewskiego. 1677—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Heleny Myszak. 1671—3

Zagraniczne paszporty wyrabia tanio i prędko Józef Chojnacki Cegielniana 66. 1688—10

Zaginął paszport wydany z gminy Gospodarz pow. Łódzkiego gub. piotrkowskiej na imię Dawida Adlera. 1664—8

Zaginął paszport wydany z III-go cyrkulu m. Warszawy na imię Michała Józwiaka. 1665—3

Zaginął paszport wydany z gminy Tkaczew pow. łęczyckiego gub. kaliskiej na imię Józefa Rybickiego. 1666—3

Zaginęła karta od paszportu wydana fabryki Osslinga na imię Wincentego Sybińskiego. 1688—1

RUDA PABJANICKA

Mleczarnia i Kawiarnia

mieszcząca się zeszłego sezonu w Wili Saeura a obecnie dom Neumarka obok poczekalni Tramwajowej, wydaje jak dawniej śniadania, obiady, kolacje i porawy a la carte codziennie świeże nowalje z czem się poleca Sz. Gościom Helena Gruszczyńska.

2932—3—1

STACJA DR. Z. W. WIED. POCZTA I TELEGRAF NA MIEJSCU, POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z WARSZAWĄ I ŁÓDZIĄ.

2 GODZ. JAZDY KOLEJĄ OD ŁÓDZI, 5 MINUT SZOSĄ OD STACJI.

Grodzisk

Zakład Lecznicy

Cały rok otwarty.

Ładny park, kanalizacja, światło elektryczne, ogrzewanie centralne. Kuchnia własna i dyetyczna. Leźalnia i kąpiele słoneczno-powietrzne. Nowa instalacja hydro-terapeutyczna. Kąpiele świetlne, 4-komorowe, sinusoidalne, gazowe z płynnego CO₂; natryski z gorącego powietrza. Masaż ręczny i wibracyjny. Mechnoterapia. Cena od 3 rb. 75 kop. do 6 rb. Prospekt i cenniki gratis i franco. Kierownik zakładu Dr. Bronisław Malewski.